

Mariusz Nowak

ORCID: 0000-0002-6393-0446
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Miejsce Henryka Lisickiego w środowisku krakowskich konserwatystów

The Role of Henryk Lisicki Among the Krakow
Conservatives

Abstrakt

Celem artykułu jest prezentacja zachowawczych poglądów publicysty i historyka Henryka Lisickiego oraz roli, jaką odgrywał w ramach środowiska krakowskich konserwatystów (stańczyków). Podstawą źródłową artykułu są monografie, broszury oraz rozprawy, eseje i felietony publikowane przez Lisickiego w „Przeglądzie Polskim”. W celu wskazania na ile myśl polityczna Lisickiego była oryginalna, a na ile powielala poglądy czołowych „stańczyków”, wykorzystano także publikacje: Waleriana Kalinki, Stanisława Tarnowskiego, Michała Bobrzyńskiego, Józefa Szujskiego i Stanisława Koźmiana. Opracowując zawarty w pracy temat, posłużyliśmy się publikacjami specjalistów z zakresu historii polskiej i zachodniej myśli konserwatywnej (Ryszarda R. Ludwikowskiego, Bohdana Szlachty, Jacka Bartyzela, Józefa Szackiego) oraz poglądów stańczyków (Michała Jaskólskiego, Wojciecha Dutki, Stanisława Filipowicza, Henryka Michalaka). Badając powyższe zagadnienie, posłużono się metodą porównawczą, zestawiając podobieństwa i różnice poglądów Lisickiego oraz jego współpracowników ze środowiska stańczyków. Główną tezę sformułowaną

w pracy jest wskazanie, iż mimo że Lisicki nie należał do grona liderów, to jego bliskie związki intelektualne ze Stanisławem Koźmianem wpłynęły przez niego na uzyskanie wyróżniającej pozycji w gronie krakowskich konserwatystów. Analiza jego prac przyniosła potwierdzenie powyższego twierdzenia. Wykazała silne związki intelektualne między Lisickim i Koźmianem. Niemniej stwierdzono także własne, oryginalne refleksje bohatera artykułu, koncentrujące się na zdefiniowaniu stosunku konserwatystów do XIX-wiecznych procesów demokratyzacyjnych (ewolucja zachodnich monarchii absolutnych w kierunku konstytucyjnym oraz poszerzanie praw wyborczych). Stąd też symptomatyczne zarówno dla Lisickiego, jak i jego środowiska było dowodzenie konieczności m.in. zbliżenia z umiarkowanymi liberałami (w celu zneutralizowania zagrożeń ze strony zrewoltowanych pod wpływem radykałów mas ludowych).

Słowa kluczowe: konserwatyizm, Galicja, stańczycy, monarchia konstytucyjna, demokratyzacja

Abstract

The aim of the work is to present the conservative views of the journalist and historian Henryk Lisicki and the role he played in the community with which he collaborated, i.e. the Krakow conservatives called the Stańczyk Circle. The source of the article are monographs, brochures, dissertations, essays and articles published in „Przegląd Polski“ by Lisicki. In order to evaluate to what extent Lisicki's political thought was original, and to what extent it was in conformity with the Stańczyk Circle, the publications of Walerian Kalinka, Stanisław Tarnowski, Michał Bobczyński, Józef Szujski and Stanisław Koźmian were also used. While working on the topic, the author made use of the works specializing in the history of Polish and Western conservative thought published by Ryszard Ludwikowski, Bogdan Szlachta, Jacek Bartyzel, Józef Szacki and the views expressed by the members of the Stańczyk Circle such as Michał Jaskólski, Wojciech Dutka, Stanisław Filipowicz, Henryk Michalak. When examining the above issues, a comparative method was used, tracing both the similarities and differences in the ideas of Lisicki and his colleagues from the Stańczyk Circle. The main thesis formulated in the work is that although Lisicki did not belong to the group of leaders, his close intellectual ties with Stanisław Koźmian gave him a respected position among Krakow conservatives. The analysis of his works confirmed that he was also capable of original reflections which focused on the attitude of the conservatives to the nineteenth-century democratization processes, the evolution of Western absolute monarchies towards the constitution democracies and the expansion of electoral rights. Hence, it was symptomatic for Lisicki and his community to argue, inter alia, for the necessity of rapprochement with

moderate liberals, the aim of which was to weaken the danger coming from the revolted masses which were being under the influence of radicals.

Keywords: Conservatism, Galicia, the Stańczyk Community, Constitutional Monarchy, Democratisation

Przedmiotem artykułu jest określenie pozycji, jaką zajmował Henryk Lisicki (1833–1899) wśród krakowskich konserwatystów-stańczyków¹. Ten znany publicysta (*Czasu*, *Przeglądu Polskiego* i *Przeglądu Powszechnego*) oraz historyk, autor poczytnych biografii wybitnych osobistości życia polskiego i zachodniego życia politycznego (m.in.: Aleksandra Wielopolskiego², Antoniego Zygmunta Helcla³ oraz monografii o Talleyrandzie, Metternichu, Skrzyneckim i Prądzyńskim), wpisywał się w zróżnicowaną refleksję historiozoficzną, jaką reprezentowało wskazane wyżej środowisko intelektualne. W niniejszej pracy starano się podkreślić, iż krakowscy konserwatyści w zakresie podstawowych pryncypiów posiadali zbliżone do siebie stanowisko (np. w kwestii traktowania historii jako antropologiczno-morfologicznej, hierarchicznej struktury, poddanej procesowi doskonalenia poprzez prawo naturalne objawione przez Boga osobowego). Niemniej, w sferze historiozofii czy teorii polityki, można było dostrzec różnice między czołowymi intelektualistami wokół których koncentrowało się grono sympatyków ich poglądów. Symptomatyczna w tym względzie była bliskość światopoglądowa Lisickiego i wybitnej indywidualności stańczyków – Stanisława Koźmiana. Przejawem tego była identyfikacja Lisickiego pierwszego – za wzorem swego mentora – z ideami moderantyzmu: nurtu umiarkowanego konserwatyzmu łączącego w sobie elementy światopoglądowe bliskiego mu umiarkowanego liberalizmu⁴.

Na wstępie należy wskazać, że stańczycy wyrosli z grona publicystów (na czele ze Stanisławem Koźmianem, Józefem Szujskim, Stanisławem Tarnowskim i Ludwikiem Wodzickim), skupionych początkowo wokół dziennika *Czas* (1863–1865), a od roku 1866 – miesięcznika społeczno-kulturalnego *Przegląd Polski*. Dramatyczne doświadczenia wynikłe z ich

1 Witold Stankiewicz, *Lisicki Henryk (1839–1899)*, w *Polski Słownik Biograficzny* 17, (Warszawa: Zakład Naukowy im. Ossolińskich, 1972), 450–451.

2 Henryk Lisicki, *Aleksander Wielopolski: 1803–1877*, t. 1–4, (Kraków: Drukarnia „Czasu”, 1878).

3 Idem, *Antoni Zygmunt Helcel: 1808–1870*, t. 1–2, (Kraków: Drukarnia „Czasu”, 1882).

4 Michał Jaskólski, *Kaduceus polski. Myśl polityczna konserwatystów krakowskich 1866–1934* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1990).

uczestnictwa (w różnym zakresie) w powstaniu styczniowym były dla nich dowodem na konieczność poszukiwania zbliżenia z austriackim zaborcą. W ich ocenie, wspólną płaszczyzną były podzielane przez obie strony konserwatywne ideały, konstytuujące monarchizm elit państwa Habsburgów. Wskazane środowisko było pod względem ideowym spadkobiercą poprzedniego pokolenia krakowskich zachowawców, działających w pierwszej połowie XIX wieku, tzw. krakowskiego grona (w skład którego wchodził m.in. Paweł Popiel, A.Z. Helcel i A. Wielopolski). Stańczycy wyraźnie inspirowali się np. ich konceptem równowagi między „czynnikiem rządu” a „czynnikiem reprezentacji”. Z tego też powodu oba pokolenia krakowskich konserwatystów uważały, iż optymalnym modelem ustroju dla współczesnych im mieszkańców Starego Kontynentu (zwłaszcza tych związanych z zachodnim kręgiem cywilizacyjnym) była monarchia konstytucyjna (czego niedoścignętym wzorcem była dla nich wiktoriańska Anglia). Ponadto, oba środowiska były zorientowane na Austrię (co oznaczało, iż przyszłość ziem polskich widzieli w ramach państwa Habsburgów; przy czym ci pierwsi uważali konieczność jego federalizacji, zaś drudzy – ograniczonej autonomii poszczególnych prowincji). Odrzucali zatem idee irredentystów, uważając ich plany zbrojnego odzyskania niepodległości za mrzonki (zarówno z powodu niekorzystnej koniunktury międzynarodowej, jak i przewagi militarnej zaborców). Stąd też uważali się za realistów politycznych, a swe poglądy określali mianem „polityki rozumu”, będącej przeciwieństwem irredentystycznej „polityki uczucia”⁵.

Jak już wskazano, mimo iż przedstawiciele krakowskich konserwatystów przyjęli dezyderat oparcia się na konserwatywnym konstrukcie w opisie współczesnej im XIX-wiecznej rzeczywistości, to nie doszło u nich do wypracowania jednolitego stanowiska ideowego. W drugiej połowie XIX wieku grupa ta rozpadła się na trzy facje: „starzy” – bliscy tradycjonalizmowi i providencjonalizmowi (Walerian Kalinka, J. Szujski, S. Tarnowski i P. Popiel); dalej Koźmian i skupieni wokół niego bliscy współpracownicy: Ludwik Powidaj, Zygmunt Dębicki i Lisicki. Z kolei *outsiderem* dystansującym się demonstracyjnie od obu grup (z uwagi na jego pozytywistyczną metodologię oglądu rzeczywistości i agnostycyzm) był Michał Bobrzyński⁶.

5 Henryk Michałak, *Józef Szujski, 1835–1883. Światopogląd i działanie* (Łódź: Wydawnictwo Łódzkie, 1978).

6 Jaskólski, *Kaduceus polski*; Wojciech Dutka, *Zapomniany stańczyk. Rzecz o Stanisławie Koźmianie (1836–1922)* (Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2015).

Podziały w łonie stańczyków wynikały z różnic, jakie ujawniała dyskusja tocząca się w drugiej połowie XIX wieku na łamach *Czasu i Przeglądu Polskiego* czy polemicznych publikacji samodzielnych (broszur i monografii). Dotyczyły one m.in.: perspektyw dla konstytucjonalizmu (wahania między ortodoksyjnym trwaniem przy nim a skłanianiem się ku „rządowi silnej ręki”), określenia relacji „rządu” do „reprezentacji” (spór między nielicznymi zwolennikami legicentryzmu a silną egzekutywą: rządu i monarchy); centralizacji lub decentralizacji systemu ustrojowego; demokratyzacji systemu wyborczego (w kierunku głosowania powszechnego, to znów utrzymania ordynacji cenzusowej), dyryżyzmu elit wobec mas „ludowych” oraz związanego z nim problemu ewentualnej współpracy z liberałami. Warto zaznaczyć, że trwanie przy swych poglądach w wielu przypadkach nie było silnie zdeterminowane. Zapożyczenia i inspiracje w tym wąskim środowisku były, jak się wydaje, zjawiskiem naturalnym⁷. U stańczyków były one próbą poszukiwania odpowiedzi na nurtujące ich pytanie: czy zmiany socjopolityczne, a zwłaszcza kulturowe drugiej połowy XIX wieku były możliwe do pogodzenia ze światopoglądem konserwatywnym?⁸. Stąd też reprezentanci różnych nurtów tego środowiska byli bliscy sobie na gruncie krytyki doktrynerstwa zwolenników „tyranii większości” (republikanizmu) i „tyranii jednostki” (legitymistycznego władcy lub cezarystycznej dyktatury).

W ramach zróżnicowanego środowiska stańczyków rolę swoistego zwornika odgrywało grono współpracowników Koźmiana (w tym także Lisicki). Uwypuklało bowiem te elementy dyskursu krakowskich konserwatystów, którymi posługiwały się obie skrajne frakcje (Kalinka, Szujski i Bobrzyński), a z drugiej – moderantystyczne, charakterystyczne tylko dla grupy Koźmiana. Badacze zwracają uwagę, iż ta centrystyczna postawa wpłynęła na recepcję umiarkowanego konserwatyzmu Helcla i Wielopolskiego w ramach polskiej myśli politycznej⁹.

Powyższa uwaga odnosiła się zwłaszcza do Lisickiego, który popełnił dwie obszerne, wielotomowe biografie (zob. przypisy 3 i 4). Zainicjowały one publiczną dyskusję na temat dorobku ideowego wskazanych prekursorów polskiej myśli zachowawczej. Ponadto, niewątpliwą zasługą Lisickiego było przeniesienie na rodzimy grunt wizji „zasad pierwszych”

7 Waldemar Łazuga, „Stanisław Tarnowski – publicysta”, w *Stanisław Tarnowski 1837–1917. Materiały z Posiedzenia Naukowego PAU w dniu 14 listopada 1997 r.*, red. Rita Majdowska, (Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1999), 19.

8 Ryszard Rett Ludwikowski, „Z rozważań nad modelem polskiego konserwatyzmu drugiej połowy XIX w.”, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 2(26), (1976): 177–184.

9 Bogdan Szlachta, *Z dziejów polskiego konserwatyzmu*, (Kraków: Wydawnictwo Dante, 2000).

twórcy nowoczesnego konserwatyizmu (ewolucyjnego) – Edmunda Burke’a. Te definiowały przeświadczenie o istnieniu praw naturalnych, wynikłych z boskiego planu wobec człowieka. Lisicki powtarzał za wspomnianym zachodnim zachowawcą, że stąd też m.in. w historię ludzkości był wpisany gradualizm: stopniowo doskonalszy się organicyzm i hierarchizm społeczny¹⁰. Widzenie dziejów (a ściślej: ładu socjopolitycznego i kulturowego) jako ewolucji niosło z sobą ważną konstatację, którą wszczepił on w refleksję stańczyków: proces winien dokonywać się bez wstrząsu (rewolucji) i gwałtownego przyspieszenia¹¹.

Na tym tle wyraźnie nie różnili się oni od grupy „starszych” stańczyków; za wyjątkiem Kalinki. Ten propagator providencjonalistycznej perspektywy identyfikował zmianę jako odstępstwo – grzech wobec boskiego planu dla ludzkości (transcendentnej komunii ze Stwórcą). Z drugiej strony, odrzucenie eksperymentowania przez dane społeczeństwo oznaczało, w jego perspektywie, postęp, tj. ponowne wejście na drogę prowadzącą do zjednoczenia z Bogiem na końcu czasów. Stąd też Koźmian i Lisicki grawitowali raczej ku umiarkowanemu podejściu Szujskiego do metodologii ludzkiego poznania: akceptacji procesu zmiany jako nieuchronnej i wpisanej w Historię, metamorfozy porządku socjopolitycznego. Uznawali ją za przejaw empirycznego poszukiwania optymalnych rozwiązań metodą prób i błędów. W konsekwencji rozumieli, że wpisywały się w nie zarówno konflikty (antagonizmy socjalne), jak i wstrząsy społeczne (rewolucje).

Koźmian i Lisicki wychodzili poza ramy teokratyzmu, wskazując, iż wierność religii objawionej nie oznaczała równoczesnej akceptacji statycznego charakteru dziejów. Uznawali teleologię człowieka (boski plan zbawienia), z góry uznając, iż ludzkość osiągnie ten cel. Jednak odrzucali paradygmat o grzechu i odstępstwie człowieka od praw naturalnych jako źródło kryzysów w Historii. Byli raczej bliscy umiarkowanej myśli Szujskiego, że człowiek, posiadając wolną wolę, mógł działać, nawet wbrew woli Boga. Jak twierdził choćby Lisicki, to i tak wpisywało się w plany Opatrzności, gdyż doskonalenie ludzkiej rzeczywistości dokonywało się poprzez zmiany *status quo*¹². Równocześnie wskazywał, iż metamorfozę

10 Zarówno Lisickiemu, Koźmianowi, jak i innym stańczykom nieobca była zachodnio-europejska myśl doktrynerów i gwarancjonistów francuskich (François Guizota, Alexis de Tocqueville’a) czy umiarkowanych autorów angielskich (Thomasa Macaulaya i Johna Stuarta Milla).

11 Stanisław Koźmian, „Bezkarność”, w *Pisma polityczne*, (Kraków: Drukarnia „Czasu”, 1903), 7–12.

12 Henryk Lisicki, „Nowa doktryna M.[ichała] Bobrzyńskiego”, *Przegląd Polski* 3 (1885): 430–437.

inicjowała konstatacja o anachronizmie części norm i instytucji, co w konsekwencji wymuszało przemiany ładu socjopolitycznego. Ewolutywny gradualizm dziejów zawierał w sobie konotację doświadczeń, w rozumieniu dziedzictwa minionych pokoleń. Tak rozumiana zmiana nie zrywała z dorobkiem przeszłości i tym samym z obiektywnym istnieniem praw naturalnych¹³.

Tym samym Lisicki był – podobnie jak Koźmian – zwolennikiem organicystycznego rozumienia procesu zmiany (powielając w tym poglądy prekursora nowoczesnego konserwatyizmu ewolutyjnego – Burke’a). Z tej perspektywy widział on zmianę jako wynik wzajemnego oddziaływania czynników doczesnych (materialno-duchowych), przypisanych ludzkim działaniom, oraz Opatrzności. Kluczowe znaczenie miały w tym względzie tzw. tradycyjne wartości, rudymen tarne zasady (np. religia, rodzina, własność, hierarchia, prawo, państwo¹⁴), kształtujące „powinny a konieczny porządek rzeczy”¹⁵. W konsekwencji, zbliżało to zarówno Lisickiego, jak i Koźmiana do np. Szujskiego (uwzględniającego, obok czynnika providencjonalizmu, także efekt działań człowieka – obdarzonego wolną wolą). Jednak z drugiej strony, dystansowało od dwóch skrajności, jaką reprezentowali w łonie stańczyków np. Kalinka (ze swą teokratyczną perspektywą) i Bobrzyński. Ten ostatni widział w transcendencji rodzaj „figury stylistycznej”, a w ludzkich działaniach jedyny element kształtujący rzeczywistość, zarówno w przeszłości, jak i teraźniejszości¹⁶.

Powyższe uwagi dotyczące różnic paradygmatów, jakimi posługiwali się krakowscy konserwatyści, nie wpływały na zasadniczo różne analizy w sferze *Realpolitik*. Symptomatyczne, że Kalinka, Szujski, Tarnowski, Koźmian i Lisicki uważali, iż zastany przez konserwatystów ład socjopolityczny, wyłoniony po rewolucji 1789 roku, był nadal związany z tradycyjnym porządkiem moralnym. W ich ocenie, mimo adaptacji szeregu zmian, związanych z demokratyzacją relacji społecznych i poszerzania praw ogółu, opierał się on na religii chrześcijańskiej¹⁷. Ponadto, niezależnie od frakcji, stańczycy – co było typowym symptomem u umiarkowanych konserwatystów – uważali się za właściwe

13 Wojciech Dutka, *Zapomniany stańczyk*; Henryk Lisicki, „Klemens książę Metternich 1775–1859” cz. 2, *Przegląd Powszechny* 2 (1884): 194–232.

14 Lisicki, *Antoni Zygmunt Helcel*, t. 1, 25–29.

15 Jerzy Szacki, *Kontrrewolucyjne paradoksy. Wizje świata francuskich antagonistów Wielkiej Rewolucji (1789–1815)* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1965).

16 Waleryan Kalinka, „Przegrana Francji i przyszłość Europy”, w *Dzieła*, t. 4, *Pisma pomniejsze*, cz. 2, (Kraków: Spółka Wydawnicza Polska, 1984), 235.

17 Konstanty Grzybowski, „Szkola historyczna krakowska”, w *Polska myśl filozoficzna i społeczna*, t. 2, red. Barbara Skarga (Warszawa: Książka i Wiedza 1975).

środowisko refleksji intelektualnej, łącząc wyselekcjonowane elementy przedrewolucyjnego ładu z porządkiem porewolucyjnym. Dowody znajdowali oni w XIX-wiecznych wydarzeniach historycznych (klęska tendencji skrajnych – kolejnych egalitarnych rewolucji, oraz reakcyjnych reżimów, a z drugiej – zwycięstwo opcji miarkującej, np. w postaci kompromisowego kształtu ustrojowego III Republiki Francuskiej czy recepcji na Starym Kontynencie konstruktów monarchii konstytucyjnej – w miejsce personalizmu jedynowładcy). Uważali jednak, że zagrożeniem dla współczesnych społeczeństw było „państwo nowożytne”, które mogło formować się niezależnie od kształtu ustrojowego¹⁸. Powyższy fenomen polegał na omnipotencji władzy, która odcina się od normatywu prawa naturalnego pod pretekstem „zachowania neutralności między wyznaczeniami”. Pozwalało jej to na ingerencję – w celu kontroli – w aktywność obywateli w sferze publicznej i prywatnej; co zresztą zostało zdefiniowane w łonie stańczyków w 1871 roku przez Kalinkę w eseju pt.: *Przegrana Francji*¹⁹.

Wskazany tekst stał się punktem odniesienia dla innych publicystów tego środowiska (w tym i Lisickiego), w formułowaniu swego stosunku do zagrożeń ze strony „państwa nowożytnego”. Lisicki wskazywał szczególnie na sposobność kreacji przez nie – w ramach autonomii moralnej – własnego modelu normatywnego. Dla niego, jak i dla pozostałych stańczyków, uosobieniem był makiawelizm moralny, z zasadą siła przed prawem. Wskazali oni na zagrożenie z tytułu uzurpacji reżimu (jak podkreślali, niezależnie od ustroju) w swobodne moderowanie zakresem praw wolnościowych obywateli. Uważali, że państwo pełni funkcję służebną wobec społeczeństwa i nie powinno ograniczać „sił społecznych w wolnym działaniu”. Oczywiście, przy zastrzeżeniu, iż jednostki same ograniczają swe aspiracje w ramach prawa; co zresztą określili jako paradygmat „wolności w porządku”²⁰. Odrzucali zatem posługiwanie się kryterium sprawności (krytykując entuzjastę tego konceptu, *enfant terrible* stańczyków – Bobrzyńskiego). Zasadniczo, stańczycy widzieli w tym niebezpieczeństwo powstania tyranii, która – jak twierdzili zwolennicy rządów silnej ręki – w „sferze politycznej rozwiąże każdą trudność”²¹.

18 Lisicki, *Antoni Zygmunt Helcel*, t. 2, 196–201; Franciszek Kasparek, *Prawo polityczne ogólne z uwzględnieniem austriackiego razem ze wstępną nauką ogólną o państwie*, t. 2, (Kraków: Drukarnia UJ, 1881).

19 Kalinka, „Przegrana Francji i przyszłość Europy”, 234–293.

20 Paweł Popiel, „List do ks. Jerzego Lubomirskiego”, w *Pisma*, t. 1, idem, (Kraków: Nakładem Rodziny, 1893); Dutka, *Zapomniany stańczyk*.

21 Michał Bobrzyński, *Historia Polski w zarysie*, t. 1, wyd. 2 (Warszawa: Gebethner i Wolff, 1880), 67.

Symptomatyczne, iż w polemice z Bobrzyńskim celował zwłaszcza Lisicki, zarzucając mu retuszowanie i naginanie faktów do forsowanej tezy o pozytywnych walorach sprawności i siły państwa; niezależnie od formy: egalitarnych radykałów czy dyktatury wojskowej²².

Tego typu mechanicyzm i konstruktywizm był w ocenie Lisickiego i większości jego środowiska faktycznie bliski apriorycznym projektem nowatorów. Patrząc długoterminowo, te działały destrukcyjnie na państwo i społeczeństwo, gdyż, jak dopowiadał bliski mu Tarnowski, w tym ostatnim upowszechniały fenomen „policyjnej moralności”²³. Stąd Lisicki wskazywał, że przeciw wagą dla niebezpieczeństw ze strony „państwa nowożytnego” była konieczność podtrzymania istnienia – zagrożonych przez nie, a preferowanych przez zachowawczy światopogląd – tzw. ciał pośredniczących (takich jak np. Kościół, rodzina, korporacje, elita – „naturalna arystokracja”), które miały kardynalne znaczenie dla zapewnienia wolności obywatelskich. Położone między społeczeństwem a systemem władzy, miały one możliwość zarówno osłabiania nadużyć czynnika władzy wobec jednostek, jak i odwrotnie: niosły zagrożenie dla ładu socjopolitycznego przed anarchicznymi działaniami obywateli. W jego opinii, funkcjonowanie ciał pośredniczących w ramach porządku społeczno-politycznego miało kardynalne znaczenie dla zapewnienia wolności obywatelskich.

W konsekwencji, Lisicki preferował – co było, jak już zasygnalizowano, symptomatyczne dla całego środowiska stańczyków – konstruktywną wizję państwa, spełniającą preferencje ustrojowe umiarkowanych konserwatystów, w postaci monarchii konstytucyjnej. Ta bowiem formowała we właściwy sposób wspólnotę – społeczeństwo, zwracając uwagę na jej złożoność i uwarstwienie, a co za tym idzie, na antagonizmy na tle majątkowym i prawnym. Otwierało to Lisickiego, podobnie jak Koźmiana, na recepcję konceptu „walki klas” w rozumieniu nie marksowskim, lecz francuskich doktrynerów i gwarancjonistów, jak np. François Guizot czy Alexis de Tocqueville²⁴.

Poparcie dla konstruktu monarchii konstytucyjnej było dowodem na poszukiwanie przez stańczyków środków służących stabilizacji wewnętrznej państwa. Zrywali oni z fikcją solidaryzmu w ramach zarówno XIX-wiecznego ładu socjopolitycznego, jak i *ancien régime*;

22 Henryk Lisicki, „Nowa doktryna”, *Przegląd Polski* 4 (1885): 427–438.

23 Stanisław Tarnowski, *Józef Kasznica. Wspomnienie pośmiertne*, (Kraków: Drukarnia „Czasu”, 1887), 17–21.

24 Paweł Śpiewak, „Wstęp”, w *Raport o pauperyzmie*, Alexis de Tocqueville, komentarz Gertrude Himmelfarb, (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2009), 12–38.

obnażając napięcia między elitami (zasadniczo arystokratyczno-szlachecką) a ogółem. Organicystyczny charakter społeczeństwa, jaki funkcjonował od zarania dziejów ludzkości, oraz wypływająca zeń hierarchiczna nierówność, zostały – na przełomie XVIII i XIX wieku – dramatycznie zakwestionowane przez radykalnych nowatorów demokratycznego ładu. Lisicki widział w tym skutek sekularyzacji polityki, jaki miał miejsce w Europie od czasów humanizmu, co powodowało, iż kompensacyjna rola religii uległa osłabieniu. Wobec tego twierdził, że zadanie zapewnienia równowagi społecznej spadało na państwo. Tylko ono mogło bowiem neutralizować roszczenia rewindykacyjne zrewoltowanych mas, inspirowane przez demagogów socjalnych, a kierowane pod adresem sfer posiadających²⁵.

Monarchia konstytucyjna miała zapewnić optymalny ład socjopolityczny, równoważący „czynnik rządu” i „czynnik reprezentacji”. Ten zaś miał gwarantować obecność mas ludowych w życiu publicznym, przy jednoczesnej miarkującej ich radykalizm obecności elit (o szerokiej proveniencji: ziemiańskiej, *bourgeois* i inteligencji), neutralizujących zagrożenia ze strony demagogów socjalnych. Środkiem ku temu była integracyjna idea zakorzenienia organicystycznej wspólnoty w odziedziczonych po poprzednich pokoleniach: historii, wierze i tradycji. Depozyt tego znajdował się w rękach elit, owej „warstwy przodkującej” (według określenia Szujskiego), które w ujęciu historycznym dotąd dzierżyły odpowiedzialność za utrzymanie stabilności ładu socjopolitycznego. W czasach współczesnych, jak przekonywali m.in. Bobrzyński, Szujski, Koźmian, a także Lisicki, problemem było postępujące upodmiotowienie szerokich sfer społecznych. Stąd w konsekwencji konieczne – zarówno w skali ziem polskich, jak i na gruncie europejskim – stało się przemodelowanie warstwy przywódczej. Tę do tej pory pełniła szlachta. Jednak zdawano sobie sprawę, iż jej dotychczasowy prymat nie stanowił odpowiedzi na wyzwania czasu²⁶.

Lisicki, podobnie jak inni czołowi stańczycy, uważał, że XIX-wieczne przemiany socjopolityczne oznaczały demokratyzację, rozumianą w kategoriach stopniowego upowszechniania praw wolnościowych. Jej efektem była konieczność kooptacji elity modernizujących się społeczeństw. Powyższe zjawisko widzieli oni w fenomenie „notabli”²⁷. Stąd też

25 Szlachta, *Z dziejów polskiego konserwatyzmu*, 262–271.

26 Stanisław Filipowicz, *Ujarzmienie rozumu politycznego: polityczne horyzonty krakowskiej szkoły historycznej*, (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 1984).

27 Na przełomie XVIII–XIX w. formowały go grupy interesu: większej własności (szlachta feudalna i nobilitowani w czasach I Cesarstwa, nowobogaccy spekulanci ziemią),

akceptowali proces kooptacji do „dawnych” elit ponadprzeciętnych jednostek, pochodzących z innych sfer społecznych (burżuazji i inteligencji). W ich ocenie oznaczało to proces adaptacji, w ramach historycznego (potwierzonego i nadal adekwatnego) etosu spadkobierców przedrewolucyjnych elit arystokratyczno-ziemiańskich. Wśród stańczyków była zgodność co do tego, że proces ten winien być sterowalny przez „dawne” sfery przywódcze, podobnie jak i proces emancypacji mas ludowych, które w tamtych czasach ulegały polityzacji i „uobywateleniu” (w zakresie uzyskania określonych praw politycznych). Stańczycy uważali, że wyłaniająca się w ich wyniku sfera liderów środowiska wiejskiego, łącząc się wspólnotą etosu z wyższymi klasami i interesów materialnych, przyczyni się do neutralizacji tendencji radykalnych²⁸.

Zasygnalizowany wyżej problem wskazywał na konieczność adaptacji konserwatywnych elit. Stąd też stańczycy, wykazując negatywy demokratyzacji życia publicznego, mieli świadomość jego nieodwracalności. Dlatego, w sposób typowy dla moderantystycznego myślenia konserwatywnego, chociaż uważali oni monarchię za właściwy model ustrojowy, to np. nie negowali republiki w wersji zachowawczej. Jej egzemplifikacje znajdowali w Stanach Zjednoczonych. Ten punkt widzenia reprezentowali m.in. Lisicki czy Wodzicki, którzy dowodzili, że połączono tam z powodzeniem ideał silnej władzy egzekutywnej z jej odpowiedzialnością przed reprezentacją, tworzoną w dużej mierze przez notabli, opierających się na dyryżymie wyborczym²⁹.

Stąd w piśmiennictwie stańczyków dużo miejsca poświęcano potrzebie budowy szerokiej platformy elit, które łączył wysoki cenzus majątkowy, prestiż i udział we władzy. Ta nowoczesna formuła tzw. notabli, wykraczająca poza ramy uprzywilejowania prawnego *noblesse* z epoki *ancien régime*, była zapożyczeniem fenomenu obserwowanego na Zachodzie, pierwotnie uformowanego w porewolucyjnej Francji. Jego formuła przyjęła się stopniowo także w krajach ościennych, które w dobie napoleońskiej znalazły się pod wpływami Paryża. Krakowscy konserwatyści zwrócili uwagę, że podobnie jak we Francji, tak i w krajach niemieckich, Piemencie i Hiszpanii powyższa struktura społeczna uformowała się

bogate mieszczaństwo zajmujące się działalnością pozarolniczą oraz różne szczeble administracji. André Jean Tudesq, *Les grands notables en France (1840–1849). Étude historique d'une psychologie sociale*, t. 21, (Paris: Presse Universitaires de France, 1964).

28 Józef Szujski, *Historii polskiej treściwie opowiedzianej ksiąg dwanaście*, (Warszawa: Gebethner i Wolff, 1889), 265–279; Ludwik Wodzicki, „Austria w chwili przesilenia”, *Przegląd Polski* 1 (1866): 590–597.

29 Henryk Lisicki, „Listy z Ameryki”, *Przegląd Polski* 2 (1874): 4–16; Henryk Wodzicki, „Rzemieślnicy prezydentami”, *Przegląd Polski* 4 (1867): 301–306.

także w oparciu o wspólną osnowę ideologiczną. Dowodem na to była fuzja bliskich sobie elementów światopoglądowych sił umiarkowanych: konserwatywnych i liberalnych. Uznawały one zachowanie zdobywcy w zakresie wolności prawnej, dozowanej w zakresie praw wyborczych, pozwalających na równoważenie nacisku sił radykalnych, wymuszających gwałtowne przyspieszenie zmian demokratycznych. Powyższe zagadnienie było jednym z ważnych elementów konstruujących podstawę ideową konserwatyizmu umiarkowanego, reprezentowanego przez stańczyków.

Odzwierciedleniem tego były dyskusje, jakie toczyły się między Wodzickim, Bobrzyńskim, a z drugiej Tarnowskim, Koźmianem i wspierającym go Lisickim. Ci pierwsi uznawali, iż w epoce współczesnych im przemian szlachta traciła swe znaczenie w modernizującym się społeczeństwie³⁰. Natomiast ich oponenti wskazywali, że „herbowi” w nowych czasach mogli pełnić rolę wzorotwórczą i patronacką dla sfer (inteligentkich i *bourgeois*), które w zakresie swych partykularnych interesów zbliżały się do dawnych elit. Ta nowa elita, owi notable formujący sfery „rozsądnych, poważnych, roztropnych, rozumnych”, mogli zatem odegrać funkcję równoważenia i hamowania egalitarystycznych żądań społeczno-ekonomicznych stopniowo „uobywatelniających się” mas³¹. Stąd też w publicystyce krakowskich konserwatystów zwracano uwagę na kwestię etosu elit, z którymi wiązano konieczność przestrzegania zasad moralnych i religijnych. Normatywy prawa naturalnego oparte na boskiej Opatrzności zapewniały społeczeństwu stabilność wewnętrzną poprzez równowagę między poszczególnymi warstwami.

Powyższe przemyślenia implikowały konsekwencje ideowe, tj. charakterystyczne dla krakowskich konserwatystów od połowy lat siedemdziesiątych XIX wieku ewoluowanie w kierunku akceptacji kompromisu z liberałami (ściślej – z umiarkowanym skrzydłem). Nie chodziło tu jednak o kapitulację, lecz o pragmatyczny sojusz. Wynikał on z recepcji w krajach niemieckojęzycznych (Niemiec i Austrii) konceptu ich rodzimego liberalizmu, nawiązującego do tzw. francuskiego liberalizmu arystokratycznego³². Opierał się on na zasadach ewolucjonizmu i dozowania

30 Józef Szujski, „Portrety przez Nie-Van-Dycka”, w *O fałszywej historii jako mistrzyni fałszywej polityki. Rozprawy i artykuły*, red. Henryk Michalak (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1991), 67–78; Stanisław Tarnowski, „Nasze położenie polityczne”, w *Z doświadczeń i rozmyślań. Wybór pism*, red. Arkady Rzegocki, (Kraków: Ośrodek Myśli Politycznej, 2002).

31 Jaskólski, *Kaduceus polski*; Henryk Lisicki, „Z dziejów domu Koburgów” cz. 2, *Przeгляд Polski* 9 (1889): 147–169.

32 Jacek Bartyzel, „Umierać, ale powoli!”. *O monarchistycznej i katolickiej kontrrewolucji w krajach romańskich 1815–2000* (Kraków: Arkana, 2000).

zmian w kierunku wolności liberalnych (lecz nie demokratycznych w wydaniu egalitarnych postępowców), przy jednoczesnym zachowaniu nad nimi kontroli ze strony sfer stojących na szczycie hierarchii społecznej. Sygnałem tego były publikacje Koźmiana, Szujskiego, Popiela, Leona Bilińskiego i Józefa Bohdana Oczapowskiego³³. W ten nurt wpisywał się także Lisicki, który w swych monografiach z lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX wieku wspierał ideę umacniania monarchii konstytucyjnych oraz roli notabli, reprezentujących alians sił umiarkowanie konserwatywnych i liberalnych³⁴.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, należy wskazać na kilka kwestii. Krakowscy konserwatyści byli zróżnicowani w odniesieniu do różnych elementów programu ideowego. Wpływ na to miał długotrwały proces formowania środowiska, różnice w poglądach intelektualnych, doświadczeniach życiowych i politycznych jego poszczególnych członków. Postać zaprezentowana na kartach niniejszego artykułu – Henryk Lisicki – był jednym z wyróżniających się publicystów, choć nienależących do „grona liderów” środowiska krakowskich konserwatystów. Był on identyfikowany z Koźmianem, na czym zaważyła jego współpraca z redakcją miejscowego *Przeglądu Polskiego*. Niemniej jednak, w wielu miejscach jego rozważania były oryginalne, co świadczyło o wyjściu Lisickiego poza ramy refleksji intelektualnej, nakreślone przez jego mentora. Analiza skomplikowanej rzeczywistości modernizującego się zachodniego uniwersum wymagała od Lisickiego poszukiwania w procesie dziejowym pewnej ujednocniającej tendencji. Dziewiętnastowieczna rzeczywistość, zastana przez Lisickiego jako obserwatora i badacza-historyka, była analizowana przez niego przy założeniu o zmianie – jako immanentnej cesze ładu socjopolitycznego. Metamorfoza rzeczywistości polegać miała z jednej strony na eliminacji jej anachronicznych elementów, a z drugiej – na adaptowaniu nowych. Powyższe poglądy były charakterystyczne dla rodzimego środowiska krakowskich konserwatystów. Stąd analiza biegu dziejów nie tylko dla Lisickiego była punktem odniesienia do wykazania, iż historyczny przełom, wywołany Wielką Rewolucją Francuską 1789 roku, posiadał swe odpowiedniki w przeszłości (choć w innej skali). Warto zatem zauważyć, że odchodził on – podobnie jak część jego współpracowników z kręgu stańczyków – od pojmowania statycznego charakteru społeczeństwa. Lisicki był niechętny idealizacji

33 Michał Jaskólski, *Historia–Naród–Państwo. Zarys syntezy myśli politycznej konserwatystów krakowskich w latach 1866–1934* (Kraków: Wydawnictwo Aureus, 1991).

34 Henryk Lisicki, *Alfred książę Windisch-Graetz, feldmarszałek austriacki, 1787–1862*, (Kraków: Drukarnia „Czasu”, 1887).

każdego układu socjopolitycznego – zarówno w przeszłości, jak i współcześnie. Harmonia społeczna była *idée fixe*; wobec zagrożeń dla realnego ładu celem doraźnym winna być stabilizacja. Te uwagi otwierały go na możliwość aliansu liberałów i konserwatystów, łączących się w obronie ładu społecznego, a ściślej rzecz biorąc – jego stopniowej przebudowy w kierunku poszerzenia praw ogółu, dokonującej się pod egidą tworzących się „nowych elit – notabli”. W konceptualizacji Lisickiego, co było także rozpoznawalnym składnikiem narracji historiozoficznej stańczyków, kluczowe znaczenie posiadał „czynnik władzy”. Stąd w ich rozważaniach na temat modeli ustrojowych przewijał się postulat upowszechnienia w Europie modelu adekwatnego do stanu relacji społecznych, a jednocześnie optymalnego w skuteczności funkcjonowania, tj. monarchii konstytucyjnej³⁵.

Bibliografia

Źródła drukowane

- Kalinka Waleryan, „Przegrana Francji i przyszłość Europy”, w *Dzieła*, t. 4, *Pisma pomniejszych*, cz. 2, (Kraków: Spółka Wydawnicza Polska, 1984), 234–293.
- Koźmian Stanisław, „Bezkarność”, w *Pisma polityczne*, (Kraków: Drukarnia „Czasu”, 1903).
- Lisicki Henryk, „Listy z Ameryki”, *Przegląd Polski* 2 (1874): 4–16.
- Lisicki Henryk, „Klemens książę Metternich 1775–1859” cz. 2, *Przegląd Powszechny* 2 (1884): 194–232.
- Lisicki Henryk, „Nowa doktryna M.[ichała] Bobrzyńskiego”, *Przegląd Polski* 3 (1885): 430–437.
- Lisicki Henryk, „Nowa doktryna”, *Przegląd Polski* 4 (1885): 427–438.
- Lisicki Henryk, „Z dziejów domu Koburgów” cz. 2, *Przegląd Polski* 9 (1889): 147–169.
- Popiel Paweł, „List do ks. Jerzego Lubomirskiego”, w *Pisma*, t. 1, Paweł Popiel, (Kraków: Nakładem Rodziny, 1893).
- Szujski Józef, „Portrety przez Nie-Van-Dycka”, w *O fałszywej historii jako mistrzyni fałszywej polityki. Rozprawy i artykuły*, red. Henryk Michalak (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1991), 67–78.
- Tarnowski Stanisław, *Józef Kasznica. Wspomnienie pośmiertne*, (Kraków: Drukarnia „Czasu”, 1887), 17–21.
- Tarnowski Stanisław, „Nasze położenie polityczne”, w *Z doświadczeń i rozmyślań. Wybór pism*, red. Arkady Rzegocki, (Kraków: Ośrodek Myśli Politycznej, 2002).

35 Grzybowski, „Szkola historyczna krakowska”, 540.

Wodzicki Ludwik, „Austria w chwili przesilenia”, *Przegląd Polski* 1, (1866): 590–597.

Wodzicki Henryk, „Rzemieślnicy prezydentami”, *Przegląd Polski* 4, (1867): 301–306.

Książki i monografie

Jacek Bartyzel, „*Umierać, ale powoli!*”. *O monarchistycznej i katolickiej kontrrewolucji w krajach romańskich 1815–2000* (Kraków: Arkana, 2000).

Bobrzyński Michał, *Historia Polski w zarysie*, t. 1, wyd. 2, (Warszawa: Gebethner i Wolff, 1880).

Dutka Wojciech, *Zapomniany stańczyk. Rzecz o Stanisławie Koźmianie (1836–1922)* (Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2015).

Filipowicz Stanisław, *Ujarzmienie rozumu politycznego: polityczne horyzonty krakowskiej szkoły historycznej* (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 1984).

Grzybowski Konstanty, „Szkoła historyczna krakowska”, w *Polska myśl filozoficzna i społeczna*, red. Barbara Skarga, t. 2, (Warszawa: Książka i Wiedza, 1975).

Jaskólski Michał, *Historia–Naród–Państwo. Zarys syntezy myśli politycznej konserwatystów krakowskich w latach 1866–1934*, (Kraków: Wydawnictwo Aureus, 1991).

Jaskólski Michał, *Kaduceus polski. Myśl polityczna konserwatystów krakowskich 1866–1934*, (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1990).

Kasperek Franciszek, *Prawo polityczne ogólne z uwzględnieniem austriackiego razem ze wstępną nauką ogólną o państwie*, t. 2, (Kraków: Drukarnia UJ, 1881).

Lisicki Henryk, *Aleksander Wielopolski: 1803–1877*, t. 1–4, (Kraków: Drukarnia „Czasu”, 1878).

Lisicki Henryk, *Antoni Zygmunt Helcel: 1808–1870*, t. 1–2, (Kraków: Drukarnia „Czasu”, 1882).

Lisicki Henryk, *Alfred książę Windisch-Graetz, feldmarszałek austriacki, 1787–1862* (Kraków: Drukarnia „Czasu”, 1887).

Łazuga Waldemar, „Stanisław Tarnowski – publicysta”, w *Stanisław Tarnowski 1837–1917. Materiały z Posiedzenia Naukowego PAU w dniu 14 listopada 1997 r.*, red. Rita Majdowska, (Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1999).

Michalak Henryk, *Józef Szujski, 1835–1883. Światopogląd i działanie* (Łódź: Wydawnictwo Łódzkie, 1978).

Szacki Jerzy, *Kontrrewolucyjne paradoksy. Wizje świata francuskich antagonistów Wielkiej Rewolucji (1789–1815)* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1965).

Szlachta Bogdan, *Z dziejów polskiego konserwatyzmu* (Kraków: Wydawnictwo Dante, 2000).

Szujski Józef, *Historii polskiej treściwie opowiedzianej ksiąg dwanaście* (Warszawa: Gebethner i Wolff, 1889).

Śpiewak Paweł, „Wstęp”, w *Raport o pauperyzmie*, Alexis de Tocqueville, komentarz Gertrude Himmelfarb, (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2009).

Tudesq André Jean, *Les grands notables en France (1840–1849). Étude historique d'une psychologie sociale*, t. 21, (Paris: Presse Universitaires de France, 1964).

Artykuły naukowe

Stankiewicz Witold, *Lisicki Henryk (1839–1899)*, w *Polski Słownik Biograficzny*, t. 17, (Warszawa: Zakład Naukowy im. Ossolińskich, 1972), 450–451.

Rett Ludwikowski Ryszard, „Z rozważań nad modelem polskiego konserwatyzmu drugiej połowy XIX w.,” *Czasopismo Prawno-Historyczne* 2/26 (1976): 177–184.